

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 265 (367)

Białystok, wtorek 4 listopada 1952 r.

A Cena 15 gr.

Poważne osiągnięcia gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN. Berlińska prasa demokratyczna opublikowała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Państwowej Komisji Planowania NRD o wynikach wykonania planu gospodarczego w Niemieckiej Republice Demokratycznej w trzecim kwartale 1952 r.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 102 proc. W porównaniu z trzecim

kwartałem 1951 roku produkcja przemysłu NRD wzrosła o 18 proc. Przedsiębiorstwa państwowe zwiększyły swą produkcję w okresie sprawozdawczym o 19 proc. Wydajność pracy w przemyśle państwowym podniosła się w trzecim kwartale br. o 15,6 proc. w porównaniu z trzecim kwartałem roku ubiegłego.

Poważne sukcesy osiągnęło również rolnictwo NRD.

UCHWAŁA OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO

Utrwalajmy i rozwijajmy jedność narodu w walce o szczęście i rozkwit Ojczyzny

Umacniajmy braterski związek z naszymi przyjaciółmi —
krajami obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele

1 Październikowe wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stały się wielkim zwycięstwem narodu polskiego, zwiastującym swe szereg w walce o przyszłość Ojczyzny i wszystkich ludzi pracy.

Jedność narodu polskiego

— zrodzona w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne,

— krzepnąca w pracy nad odbudową kraju, w walce o umocnienie niepodległości i siłę Państwa Ludowego, o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, w walce z reakcją i wyzyskaczami, z imperialistycznymi wrogami Polski i zdrajcami narodu,

— pogłębiająca się w ogniu historycznych przemian ustrojowych i opierająca się na wielkich zdobyczach ludu pracującego,

— jedność narodu skupionego wokół klasy robotniczej i władzy ludowej —

stała się potęgą, zdolną w ścisłym sojuszu z siłami światowego obozu pokoju i niezawisłości narodów, do budowania i wywalczenia — wbrew wszelkim wrogim siłom i wszelkim trudnościom — coraz lepszego i piękniejszego życia każdego człowieka pracy w silnej, zjednoczonej, bezpiecznej, rozkwitającej w pokoju Ojczyźnie.

Nigdy jeszcze naród polski nie wyraził swej woli tak jednomyślnie, jak w tych wyborach. Nigdy jeszcze naród polski nie szedł do urn wyborczych z tak głęboką świadomością swych zdobyczy, swej siły i swych zadań, z takim wysokim poczuciem odpowiedzialności za swą przyszłość, z tak gorącym, patriotycznym zapalem. Nigdy jeszcze naród polski nie był tak powszechnie zdecydowany i gotowy do poparcia swego głosu wspólnym wysiłkiem w pracy i w walce.

2 Znaczenie październikowych wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej polega na tym, że cały naród zapoznał się z programem Frontu Narodowego, uznał go za słuszny, jednomyślnie go poparł i przyjął jako swój program działania, jako wytyczną codziennej pracy i postępowania każdego świadomego obywatela.

— Naród polski uznał za najbliższe każdemu Polakowi, za najwyższe i najważniejsze od wszelkich różnic między Polakami — cele, które wysunął na czoło program Frontu Narodowego: umocnienie niepodległości zjednoczonej Ojczyzny, utrzymanie i utrwa-

lenie pokoju, wzrost dobrobytu i coraz lepsza przyszłość ludzi pracy, rozkwit i siła Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Naród polski uznał za słuszną jedyną drogę prowadzącą do urzeczywistnienia tych celów — drogę umacniania jedności narodu i ostatecznego przezwyciężenia zafanania kraju, drogę realizacji wielkich planów bieżącego dziesięciolecia.

— Naród polski uznał za słuszną drogę, która pomyślnie i rozkwit Polski łączy nierozdzielnie z braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z niezłomną solidarnością z całym obozem pokoju i niezawisłości narodów.

Wszyscy obywatele głębiej zdali sobie sprawę z przyczyn trudności, które stały na naszej drodze i hamują wzrost dobrobytu człowieka pracy, zrozumieli też, że można przezwyciężyć te trudności, urzeczywistniając program Frontu Narodowego.

Patriotyczna świadomość narodu polskiego, jedność narodu polskiego, jego praca i gotowość do nieustępliwej walki z trudnościami i z wrogami Ojczyzny — to źródło niewyczerpanych sił na drodze do szczęścia i wielkości Polski.

3 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyniły się do dalszego umocnienia podstaw jedności narodu. Podniosła się świadomość polityczna, wzrosło poczucie odpowiedzialności i aktywność klasy robotniczej, czołowej siły Frontu Narodowego. Zacieśnił się i umocnił sojusz robotniczo — chłopski. Lud pracujący wsi zmiłł z drogi rozbiłaczy i wrogów, i — jak nigdy zjednoczony — poszedł do urn głosować za Frontem Narodowym. Inteligencja zacieśniła swą więź z klasą robotniczą w akcji wyborczej i w szlachetnym współzawodnictwie pracy. Poszło z klasą robotniczą, w szeregach Frontu Narodowego — patriotyczne rzemiosło.

Wrogowie narodu polskiego — imperialiści amerykańscy i ich hitlerowsko — adenauerowskie przyjaciele, zdrajcy narodu i niedobitki podziemia — wszyscy, którzy liczyli na rozbićcie jedności narodu polskiego, na osłabienie lub odosobnienie jego czołowej siły — klasy robotniczej — ponieśli klęskę.

4 W wyborach zacieśniła się jeszcze bardziej braterska jedność działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Wrogowie narodu, którzy starali się tę jedność osłabić, wnieść nieufność między robotnikami i chłopami, bezpartyjnymi i partyjnymi, wierzącymi i niewierzącymi — ponieśli klęskę.

5 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stały się wobec całego świata imponującą manifestacją jedności wszystkich ziem polskich i nierozdzielnej zjednoczenia Ziem Zachodnich z Macierzą: Wrocławia, Szczecina, Opola i Olsztyna — z Warszawą, Poznaniem, Łodzią, Krakowem i Lublinem. — Cały naród, ludność Ziem Odzyskanych, a zwłaszcza ludność miejscowa Śląska, Opolszczyzny, Mazur i Warmii, która przetrwała wieki ucisku junkrów i kapitalistów niemieckich — swa wspaniała i pełna patriotyzmu jednomyślnością wbrew zbrodniarzej propagandzie adenauerowsko — hitlerowskich prowokatorów wojennych i ich waszyngtońskich opiekunów — zmanifestowała nierozdzielność z Macierzą.

6 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocniły władzę ludową — gwarancję dotychczasowych i przyszłych zwycięstw narodu polskiego. Więź mas pracujących z władzą ludową, ich udział w władzy ludowej stał się, jak nigdy, żywy i bezpośredni.

Na dziesiątkach tysięcy zebrań w miastach i wsiach, w jednomyślnym głosowaniu za Frontem Narodowym, naród polski wyraził swe najwyższe zaufanie dla swego pierwszego kandydata, organizatora i kierownika władzy ludowej, budowniczego Polski ludu pracującego — Bolesława Bierut.

Wrogowie narodu, spekulujący na osłabieniu władzy ludowej, na podważeniu zaufania mas do władzy ludowej — ponieśli dotkliwą klęskę.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa posłów i zastępców posłów do utrzymywania i pogłębiania jak najściślej łączności z wyborcami, do jak najczynniejszego udziału w pokonywaniu codziennych trudności i zaspokajaniu potrzeb ich terenu, do wyjaśniania wyborcom polityki władzy ludowej i współdziałania na każdym kroku z obywatelami w ich walce o urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego.

7 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wzmacniające siłę polską — ważnego ognia sił obozu pokoju i niezawisłości narodów — stały się zwycięstwem narodu polskiego w walce o pokój.

Głosując za programem Frontu Narodowego, naród polski jednomyślnie głosował za nieustannym pogłębianiem przyjaźni i umacnianiem braterskiego sojuszu narodu polskiego z wszystkimi siłami obozu pokoju i niezawisłości narodów, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. — Pokojowa polityka ZSRR, jego pomoc i przyjaźń przyniosły nam trwałą niepodległość, ułatwiając na każdym kroku walkę naszego narodu o pokój i dobrobyt ludzi pracy, o siłę i rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. — Pokojowa polityka ZSRR, jego potęga i więź z wyzwolonymi narodami i masami pracującymi całego świata krzyżuje agresywne zamiary imperialistycznych wrogów narodu polskiego i ludzkości.

OGÓLNOPOLSKI KOMITET WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO STWIERDZA, że wielkie zwycięstwo narodu polskiego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w dużym stopniu zasługą setek tysięcy ofiarnych aktywistów i agitatorów Frontu Narodowego: partyjnych i bezpartyjnych, robotników i robotnic, chłopów i chłopek, inteligencji, a zwłaszcza nauczycieli, oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego, młodzieży pracującej, studentów, młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej.

Wielkość ogólnonarodowego zwycięstwa, do którego się przyczynił każdy z nich — jest najwyższą nagrodą za ich trudy.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego dziękuje serdecznie wszystkim patriotom polskim, którzy ofiarują pracą w kampanii wyborczej przyczynili się do wspaniałego zwycięstwa narodu w dniu 26.X br.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego zaleca swemu Prezydium wydanie honorowych dyplomów uznania tym wszystkim aktywistom terenowych komitetów Frontu Narodowego, którzy wyróżnili się poświęceniem i wynikami pracy w toku kampanii wyborczej.

OGÓLNOPOLSKI KOMITET WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO UWAŻA, że wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne i gromadzkie Komitety Frontu Narodowego — ich wypróbowani, ofiarni i zrośnięci z najszerszymi masami narodu aktywiści mają i nadal do wykonania ważne zadania:

Utrwalać i rozwijać jedność narodu, pogłębiać świadomość jego zadań, podnosić siłę narodu, umacniać jego braterski związek z przyjaciółmi, jego niezłomną solidarność z niezwykłym obozem pokoju — oto pierwszy warunek ostatecznego zwycięstwa.

W pracy i w walce wcielać w życie krok za krokiem program Frontu Narodowego jako program działania narodu i jako wytyczną codziennej pracy i postępowania każdego obywatela — oto drugi warunek ostatecznego zwycięstwa.

Podnosić czujność, bić wrogów narodu, demaskować ich oszukańczą propagandę, paraliżować podłą dywersję — mobilizując do walki wszystkich obywateli — oto trzeci warunek ostatecznego zwycięstwa.

NALEŻY WIĘC:

na zebraniach sprawozdawczych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego wszystkich szczebli omówić wyniki wyborów w kraju i na danym terenie oraz wezwać aktywność do dalszej działalności w myśl powyższych wytycznych,

uzupełnić skład Wojewódzkich Komitetów Frontu Narodowego miejscowymi posłami i ich zastępcami,

Komitety Frontu Narodowego w zakładach pracy zespolic z Komitetami Obrońców Pokoju,

podnosić dalej poziom świadomości politycznej wszystkich obywateli, mobilizować do walki o wykonanie programu Frontu Narodowego.

współdziałać z Radami Narodowymi w kierunku ściślejszego powiązania ich działalności z masami, zwalczania biurokratyzmu oraz szybkiego usuwania bolączek ludzi pracy i niedociągnięć w pracy aparatu administracyjnego, ujawnionych w toku kampanii wyborczej.

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego poleca Prezydium, aby kontynuowało swą działalność w charakterze Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, okazując pomoc terenowym Komitetom Frontu Narodowego w realizacji ich zadań.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego pozdrawia wszystkich obywateli, którzy stanęli w szeregach Frontu Narodowego i wzywa ich do dalszej, jeszcze skuteczniejszej walki o historyczne zadania, które wzięło na swe barki nasze pokolenie, w imię zbudowania lepszego i piękniejszego życia naszego i następnych pokoleń.

Niech żyje zjednoczony naród polski.

Niech żyje Polska Rzeczypospolita Ludowa.

31 października 1952 roku



Dnia 31 października 1952 r. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyło się rozszerzone posiedzenie plenarne Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.
Na zdjęciu: Prezydent Bolesław Bierut otwiera posiedzenie.

Fot. — C A F

Z OBRAD VII SESJI ONZ

Min. Wyszyński demaskuje obłudne kłamstwa Achesona w sprawie wojny w Korei

Dalszy ciąg z poprzedniego numeru

NOWY JORK — W dalszym ciągu swego przemówienia na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ 29 października br. (poprzednią część tego przemówienia podaliśmy w numerze wczorajszym) minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński poruszył sprawę rokowań w Panmun-dzjonie, mówiąc:

Acheson twierdził, że jedynym celem dowództwa amerykańskiego podczas rokowań o rozejm było dążenie do uzyskania maksymalnych gwarancji przed ponowie-

nem się agresji. Jednakże stanowisko zajęte podczas tych rokowań przez dowództwo amerykańskie pozostaje w całkowitej sprzeczności z tym twierdzeniem. Oto fakty:

Delegacja amerykańska nieustannie torpedowała wszelkie propozycje zmierzające do zakończenia wojny w Korei

1. Acheson powoływał się np. na to, że w tym celu należy nie dopuszczać do wzrostu liczebności wojsk przy zamianie składu osobowego. Propozycja ta nie wywołała żadnych zastrzeżeń ze strony dowództwa koreańsko - chińskiego, które jednak żądało zupełnie słusznie, by ustalić warunki zapobiegające nadużyciom, wykluczające możliwość faktycznego zwiększenia liczebności sił zbrojnych przez ciwnę stronę pod pretekstem zamiany składu osobowego. Tym właśnie podyktowane było żądanie dowództwa koreańsko - chińskiego, by ograniczyć się co najwyżej do 5 tysięcy ludzi podlegających zamianie. Tymczasem dowództwo amerykańskie domagało się ustalenia tej liczby w wysokości 75 tysięcy ludzi. Żądało ono tego tak uporczywie, że dowództwo koreańsko - chińskie, pragnąc uniknąć impasu w tej sprawie, zgodziło się na zwiększenie liczebności personelu sił zbrojnych podlegającego zamianie do 35 tysięcy ludzi po każdej stronie. W ten sposób strona koreańsko - chińska dokonała wielkiego ustępstwa.

2. Dowództwo amerykańskie domagało się prawa kontroli nad tym, co się dzieje na zapleczu strony koreańsko - chińskiej, przy czym w kontroli tej miałyby współdziałać tzw. bezstronna komisja. Pomimo udziału owej tzw. bezstronnej komisji byłaby to oczywiście ingerencja w sprawy wewnętrzne Korei północnej, co oczywiście nie mogłoby być uważane za gwarancję przed ewentualną agresją, lecz przeciwnie mogłoby jedynie przyczynić się do coraz to nowych incydentów prowadzących do różnych komplikacji wojennych.

Strona amerykańska systematycznie naruszała strefę neutralną Kaesongu

Acheson przemilczał fakt, że rokowaniom o rozejm towarzyszyły systematyczne incydenty wojenne w neutralnej strefie Kaesongu, spowodowane wyłącznie prowokacjami ze strony żołnierzy południowo - koreańskich i amerykańskich. Samoloty amerykańskie ostrzeliwały wciąż samochody delegacji koreańsko-chińskiej, nie zważając na białą flagę; otwierano ogień z karabinów maszynowych w kierunku Panmun-dzjon na granicy strefy neutralnej, ostrzeliwując wystawione tam posterunki; zrzucono z samolotów amerykańskich baki z benzyną i bomby na teren delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich, albo ostrzeliwano pomieszczenia przeznaczane do prowadzenia rokowań. W ciągu zaledwie os-

miu dni (23 — 30 sierpnia 1951 r.) samoloty amerykańskie 12 razy naruszały obszar powietrzny nad strefą Kaesongu, a 1 września zrzucały nawet bomby w pobliżu rezydencji gen. Nam Ira. W pierwszym tygodniu września Amerykanie dokonali stu przelotów nad neutralną strefą Kaesongu, ostrzeliwując teren rokowań. Trzeba było ogromnego opanowania, ażeby w takich warunkach zachować spokój, manifestując gotowość porozumienia w różnych kwestiach, którym dowództwo amerykańskie nadawało umyślnie ostrą formę. Mimo wszystko strona koreańsko - chińska potrafiła usunąć liczne przeszkody na drodze do osiągnięcia porozumienia w rokowaniach o rozejm. Właśnie dzięki takiej

elastycznej, głęboko pokojowej i uczciwej taktyce strony koreańsko - chińskiej uzgod-

Stanowisko USA w sprawie jeńców jest sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego

Pozostał jednak niezgodniony jeden ważny problem, który istotnie przybrał nadzwyczaj ostrą formę, a mianowicie problem wymiany jeńców wojennych.

Podkreślając, że w tej sprawie dowództwo amerykańskie zajęło stanowisko sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego, minister Wyszyński przypomniał główne etapy rokowań na ten temat. Zacytował on propozycję strony koreańsko-chińskiej z dnia 12 grudnia 1951 roku:

Uwolnienie wszystkich jeńców wojennych przez każdą ze stron; uwolnienie i repatriacja grupami wszystkich jeńców wojennych każdej z obu stron w terminie możliwie najkrótszym po podpisaniu porozumienia o rozejmie, a przede wszystkim uwolnienie jeńców ciężko rannych i poważnie chorych, utworzenie pod kontrolą komisji rozejmowej specjalnego komitetu repatriacyjnego, składającego się w równej liczbie z delegatów każdej ze stron; wymiana list jeńców wojennych znajdujących się u każdej ze stron niezwłocznie po osiągnięciu porozumienia w sprawie poprzednich punktów.

Zamiast rzeczowej odpowiedzi na te propozycje, strona amerykańska zażądała w formie ultimatywnej, aby delegacja koreańsko - chińska dostarczyła danych, dotyczących jeńców wojennych oraz, by zezwoliła na dokonanie inspekcji obozów jenieckich przez przedstawicieli tzw. „Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża”. Delegacja koreańsko - chińska dostarczyła danych dotyczących 11.569 jeńców amerykańskich i innych. Ze swej strony delegacja amerykańska dostarczyła danych dotyczących 132.474 jeńców koreańskich i chińskich, chociaż poprzednio przekazała była „Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża” spis zawierający nazwiska 176.670 jeńców koreańskich i chińskich.

Pan Acheson oświadczył, że władze amerykańskie zwolniły 37 tysięcy osób ponieważ okazało się, że są osobami cywilnymi. Później dowództwo amerykańskie zwolniło z tego samego powodu jeszcze 11 tysięcy osób.

Delegacja koreańsko-chińska zażądała, aby strona amerykańska dostarczyła wiadomości o losie 1.456 jeńców, których nazwiska figurowały na liście przekazanej 18 grudnia, lecz nie znalazły się już na późniejszych listach, jak

niono przeszło 60 artykułów projektu porozumienia o rozejmie.

również o losie 44.205 jeńców, których nazwiska figurowały w spisach przekazanych przez władze amerykańskie „Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża”, lecz nie figurowały w spisie dostarczonego przez delegację amerykańską stronie koreańsko - chińskiej w dniu 18 grudnia 1951 roku.

Delegacja amerykańska odpowiedziała najpierw, że jeńcy ci zostali już zwolnieni. Następnie jednak zmuszona była przyznać, że znajdują się oni nadal w amerykańskich obozach jenieckich, lecz nazwiska ich nie zostały włączone do spisu dostarczonego 18 grudnia dlatego, że są rzekomo osobami cywilnymi pochodzącymi z Korei południowej „wcielonymi przymusowo do szeregów Koreańskiej Armii Ludowej”.

31 grudnia 1951 roku delegacja amerykańska obiecała dostarczyć na dzień 2 stycznia 1952 roku dokładnych danych o wszystkich jeńcach wojennych. 3 stycznia delegacja amerykańska powtórzyła tę obietnicę, ale żadnych danych nie dostarczyła. 12 stycznia Amerykanie oświadczyli, iż uważają, że nie ma potrzeby dostarczania danych o jeńcach wojennych dopóki porozumienie w sprawie rozejmu nie będzie osiągnięte. 15 stycznia delegacja amerykańska oświadczyła, że dostarczy danych w zamian za uzupełnienie danych o jeńcach południowo - koreańskich wziętych do niewoli przez wojska ludowe, a 18 stycznia oznajmiła, że nie dostarczy danych o 44.205 jeńcach. Wreszcie 28 stycznia 1952 r. delegacja amerykańska dostarczyła danych, ale tylko o 132.474 jeńcach.

Obecnie p. Acheson twierdzi, że tylko 121.000 jeńców koreańskich i chińskich znajduje się w obozach amerykańskich.

Niesposób pominąć milczeniem fakt, że sztab generała Ridgway'a przyznał 31 grudnia 1951 r., iż spośród 140 tysięcy jeńców koreańskich i chińskich, znajdujących się w niewoli amerykańskiej, około 7 tysięcy zmarło w obozach.

Wszystko to nie mogło nie wpłynąć jak najbardziej ujemnie na przebieg rokowań. Tak samo ujemny wpływ na rokowania miały żądania strony amerykańskiej, aby do konano wymiany jeńców w stosunku 1:1, jak również propozycja amerykańska, ażeby tzw. „Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża” ustalił czy żądanie repatriacji ze strony jeńców i osób cywilnych nie jest wynikiem przymusu.

Machinacje USA zmierzają do zatrzymania przemocą 165 tysięcy jeńców

Wytworzyła się całkiem paradoksalna sytuacja: ludzie oświadczają, że chcą wrócić do ojczyzny, tymczasem jakaś specjalna komisja ma sprawdzać czy istotnie pragną powrócić i czy to pragnienie nie jest wynikiem przymusu. Tak sam charakter miała propozycja dowództwa amerykańskiego, aby uważać za osoby cywilne tych wszystkich jeńców koreańskich, którzy przed dnem

25 czerwca 1950 r. byli obywatelami bądź Korei południowej, bądź Korei północnej. Przyjście tej propozycji amerykańskiej oznaczałoby, że przeszło 60 tysięcy jeńców koreańskich uznano by automatycznie za osoby cywilne.

Oto jak chytne machinacje ukrywały się za tymi bezprawnymi propozycjami!

Rzecz całkiem zrozumiała, że delegacja koreańsko-chiń-

ska stanowczo odrzuciła te bezprawne żądania strony amerykańskiej, zmierzające jedynie do tego, aby zatrzymać 165 tysięcy koreańskich i chińskich jeńców wojennych i setki tysięcy obywateli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wydać ich w ręce Ciang Kai-szeka i Li Syn-mana, którzy zastosowaliby najokrutniejsze represje wobec tych ludzi.

Gdy sprawa jeńców wojennych przekazana została do rozpatrzenia oficerom sztabowym obu stron, delegacja amerykańska wystąpiła z żądaniem tzw. „dobrowolnej repatriacji” i to żądanie powtarzała nieustannie. Żądanie to stało się środkiem presji, za pomocą której Amerykanie chcieli osiągnąć swe cele nie mające nic wspólnego z porozumieniem w sprawie rozejmu.

Konkretnie propozycje strony ludowej dotyczyły zwolnienia i repatriacji wszystkich jeńców wojennych

Wobec zasadniczej zgody delegacji amerykańskiej, delegacja koreańsko-chińska wysunęła następującą konkretną propozycję: w zasadzie wszyscy jeńcy będą przez obie strony zwolnieni i repatriowani natychmiast po podpisaniu rozejmu; nie będą repatriowani ci jeńcy przebywający w niewoli wojsk ludowych, których stałe miejsce zamieszkania znajduje się w Korei północnej i analogicznie ci jeńcy przebywający w niewoli amerykańskiej, których stałe miejsce zamieszkania znajduje się w Korei południowej.

Sprawa jeńców wojennych omawiana była w dalszym ciągu w lipcu, sierpniu i wrześniu 1952 roku, przy czym 4 lipca br. obie strony osiągnęły porozumienie na temat paragrafów 51 i 52 projektu rozejmu.

Paragraf 51 przewiduje zwolnienie i repatriację możliwie najszybciej wszystkich jeńców, znajdujących się w niewoli każdej strony z chwilą wejścia w życie porozumienia w sprawie rozejmu na podstawie spisów sprawdzonych przez obie strony przed podpisaniem porozumienia w sprawie rozejmu.

Paragraf 52 stwierdza, że żaden ze zwolnionych jeńców nie ma prawa brania udziału w wojnie i że wszyscy jeńcy

Niesłychanymi bestialstwami usiłovali Amerykanie zmusić jeńców do wyrzeczenia się powrotu do Ojczyzny

Jak wykazały dalsze wypadki, dowództwo amerykańskie podejmowało w istocie rzeczy kroki zmierzające do przymusowego zatrzymania jeńców wojennych. Przez sześć miesięcy dowództwo amerykańskie stosowało w obozach jenieckich cały system środków, których celem było terroryzowanie jeńców wojennych i zmuszenie ich do wyrzeczenia się repatriacji. Mianowało ono na odpowiedzialne stanowiska w obozach jenieckich agentów Li Syn-mana i Ciang Kai-szeka, którzy, na rozkaz dowództwa amerykańskiego, dopuszczali się w tych obozach niesłychanych bestialstw. Jeńców wojennych — Koreańczyków i Chińczyków tatuowano, zmuszano ich do pisania deklaracji własną krwią, a tych, którzy odmawiali bito i mordowano. Wszystko to robiono w tym celu, aby wymusić od udręczonych jeńców wojennych oświadczenia, że nie chcą wrócić do domu. Równocześnie w toku rokowań Amerykanie twierdzi-

Jednakże kiedy w dniu 21 marca strona koreańsko-chińska poczyniła dalszy krok w kierunku osiągnięcia porozumienia w sprawie jeńców wojennych proponując, ażeby po podpisaniu rozejmu strona ludowa zwolniła i repatriowała 11.500 jeńców amerykańskich i innych, a dowództwo amerykańskie zwolniło i dokonało repatriacji 132.474 jeńców koreańskich i chińskich po sprawdzeniu spisów przez przedstawicieli obu stron — delegacja amerykańska oświadczyła w dniu 25 marca br., że te propozycje strony koreańsko-chińskiej „mogą stać się przy odpowiednich modyfikacjach podstawą dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia”.

Blysnął promień nadziei, że rokowania w sprawie rozejmu zostaną pomyślnie zakończone!

muszą powrócić do pokojowych zajęć.

Mimo osiągniętego już porozumienia na temat tych dwóch paragrafów, delegacja amerykańska oznajmiła, że dokona repatriacji jedynie 83 tysięcy koreańskich i chińskich jeńców wojennych, co oznaczało, że władze amerykańskie zamierzają zatrzymać znaczną ilość jeńców koreańskich i chińskich.

Delegacja koreańsko-chińska oświadczyła wówczas, że ta propozycja jest sprzeczna z zasadami ustalonymi w §§ 51 i 52 uzgodnionego projektu porozumienia o rozejmie i odrzuciła propozycję amerykańską. Amerykanie oświadczyli na to, że ich propozycja ma charakter „ostateczny i niezmienny” i odmówili dyskusji nad meritum sprawy.

5 lutego 1952 roku delegacja amerykańska sformułowała jak następuje § 52:

„Wszyscy jeńcy wojenni, znajdujący się w niewoli u każdej ze stron, uwolnieni zostaną możliwie najprędzej po wejściu w życie niniejszego porozumienia o rozejmie. Wszyscy uwolnieni w ten sposób jeńcy zostaną repatriowani lub przekazani drugiej stronie. Nie będzie jednak repatriacji przymusowej ani też przekazania przymusowego”.

ll, że muszą powtórzyć „ankiety” i „selekcje” wśród jeńców wojennych.

Minister Wyszyński podkreślił, że te „ankiety” i „selekcje” przeprowadzane wbrew elementarnym zasadom prawa międzynarodowego. Można przytoczyć wiele bezspornych faktów świadczących o bestialskim traktowaniu żołnierzy koreańskich i chińskich znajdujących się w niewoli amerykańskiej — stwierdził mówca. Doniesienia o tych faktach zapelniały łamy niezależnej i wolnej prasy. Zostały one również potwierdzone przez samych Amerykanów oraz ich wychowańców tzw. „Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża”. Szczególnie jaskrawą ilustracją potwornych stosunków panujących w obozach amerykańskich są krwawe wydarzenia na wyspie Kołodo w lutym i w maju 1952 roku.

(Dokończenie przemówienia zamieścimy w kolejnym numerze).

Hasła Października — hasła ludzkości

W 34 rocznicę Komsomołu



Dnia 29 października br. w Domu Kultury przy zakładach „Ursus” odbyła się akademii z okazji 34 rocznicy powstania Komsomołu, na którą przybyły liczne delegacje młodzieży z województwa warszawskiego.

Na zdjęciu: Prezydium akademii. Delegacja harcerzy wita zebranych. C A F — fot. Zdz. Wdowiński

List z wojska

Oddałem swój głos za rozkwitem Polski Ludowej

Gdy czytałem program wyborczy Frontu Narodowego, stawała mi przed oczyma wizja przyszłej Polski, takiej o jaką walczyły całe pokolenia jej najlepszych synów, o jaką walczyli i za jaką ginęli Proletariatcy, SDRP-owcy, KPP-owcy i PPR-owcy. Wizja Polski z potężnie rozbudowanym przemysłem, wspaniałymi osiedlami robotniczymi, nowymi fabrykami, elektrowniami, odbudowaną Warszawą, miastami socjalistycznymi, Nową Hutą i Nowymi Tychami.

Głosując na listę Frontu Narodowego pragnęłam jeszcze wspanialszego rozkwitu ukochanego Ojczyzny.

Jestem synem małego chłopca z białostockiego. Zawdzięczam wiele władzy ludowej, która dała mi prawo do nauki, a mnie jako żołnierza prawo głosowania. Dumny jestem, że mogłem głosować. Prawa tego nie posiadał żołnierz w Polsce przedwojennej. Był ślepy narządem w ręku sanacyjnych zdrajców narodu,

którzy i dziś chcieliby naszej zguby.

Ale my już nigdy nie oddamy naszych zdobyczy. Na próżno szczerzą zęby imperialiści amerykańsko-hitlerowscy i zdrajcy narodu polskiego — Truman, Adenauer, Anders, Mikołajczyk i inni, którzy chcieliby skolonizować nasz kraj.

Na straży zdobyczy ludu, stoimy my, żołnierze robotniczo-chłopskiej armii. Stoimy w jednym szeregu z klasą robotniczą, pracującym chłopstwem i wszystkimi patriotami.

Sumienną służbą i wzorowym wykonywaniem obowiązków żołnierskich odwdzięcam się Ojczyźnie i partii za wszystko to, co dała mi i mojej rodzinie. Głosując w dniu 26 października, głosowałem za taką Polską i na takich ludzi, którzy nakreślają nam nowy wspaniały plan 5-letni, na kandydatów Frontu Narodowego wysuniętych przez naród, za piękniejszym jutrem, za szczęśliwszym naszym rodziem, za socjalizmem.

szeregowy Józef Sawiński

Nowe drogi lnianstwa polskiego

Uprawa lnu zwiększa dochody chłopów i zapewnia surowiec dla przemysłu włókienniczego

Halina Juniewicz

dyrektor Roszarni Lnu na Wysokim Stoczku

gało za sobą konieczność dużych wkładów inwestycyjnych. Inwestowanie zaś przemysłu nie atrakcyjnego dla polskich fabrykantów i bankierów nie leżało w interesie państwa, brak zaś zainteresowania z tej strony przekreślał plany stworzenia krajowego przemysłu lnianego na szerszą skalę.

Wszystko to przez długie lata nie pozwoliło na to, by nasze włókno lniane zajęło należne mu miejsce na rynkach zagranicznych, jak również uniemożliwiło właściwy rozwój przemysłu lnianego i włókienniczego na szerszą skalę.

Dziś władza ludowa zmieniła polityczną i gospodarczą strukturę naszego kraju. Szybki wszechstronny rozwój przemysłu, mechanizacja i intensyfikacja produkcji rolnej, wprowadzenie gospodarki planowej na wszystkich odcinkach stworzyły konieczność rewizji poglądów na wiele zagadnień naszego życia gospodarczego, celem ich dostosowania do nowych potrzeb.

Budowa coraz to nowych gałęzi krajowego przemysłu, zmusza do zwrócenia szczególnej uwagi na surowce istniejące w kraju, a mogać starość trwała podstawą dla rozwoju istniejącej gałęzi przemysłowej względnie uruchomienia nowej.

Zmiana dotychczasowych poglądów na zagadnienia krajowych surowców pochodzenia rolniczego w pierwszym rzędzie dotyczyła odcinka roślin włóknistych.

Właściwy bowiem rozwój

gólnie wielkie znaczenie — zwraca się KC KPZR: „Pozdrowienia dla narodu niemieckiego, walczącego o jednolitą, niezawisłą, demokratyczną i miłą pokój Niemcy. o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego w interesie narodu niemieckiego i pokoju na całym świecie!”

„Na szczególną uwagę zasługują te partie komunistyczne, demokratyczne czy też robotniczo-chłopskie, które nie doszły jeszcze do władzy i które nadal jeszcze pracują pod butem drakońskich ustaw burżuazyjnych” — mówił na XIX Zjeździe towarzyszy Stalin. Tym partiom śla pozdrowienia narodu zwycięskiego Października: „Pozdrowienia dla bratnich partii komunistycznych, które przewodzą walkę narodów krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych o pokój, demokrację i socjalizm, o niezawisłość narodową!”

Narody radzieckie walczą o pokój, umacniając obronność swego kraju, walczą o pokój codzienną pracą w fabrykach i kolchozach, w łabioratorach i na wspaniałych budowach komunizmu. Hasła KC KPZR, zwrócone bezpośrednio do ludzi radzieckich, przynoszą pozdrowienia dla Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej stojącej na straży bezpieczeństwa państwa radzieckiego, na straży pokoju świata. Hasła te zwracają się do milionów robotników i kolchozników, pracowników transportu i rolnictwa, nauki, służby zdrowia, wywołując ich do jeszcze wydajniejszej, lepszej pracy dla radzieckiej Ojczyzny, wywołując ich do dalszego wysiłku dla rozwoju gospodarki i kultury radzieckiej, do dalszego wzrostu potęgi państwa radzieckiego, do szybszego marszu do wspaniałego jutra — do komunizmu.

„Robotnicy, chłopcy, Intelligencja Związku Radzieckie-

bilizowały narody do jeszcze mocniejszego zacieśnienia jedności, do pomnażania i wzmacniania szeregów obrońców pokoju. „Ludu pracujący wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca!”

W przededniu wielkiej rocznicy narody radzieckie przesyłają pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej budującym socjalizm. Wiemy, że pozdrowienia te oznaczają dla nas braterską pomoc, przyjaźń, jaką darzą nas ludzie radzieckie, wyrażają serdeczne uczucia, jakie dla naszego narodu dla innych narodów demokracji ludowej żywi społeczeństwo pierwszego socjalistycznego państwa. Pomocy, przyjaźni, przykładowi Związku Radzieckiego zawdzięczamy to, że pod wodzą naszej partii, w szeregach Frontu Narodowego budujemy piękną przyszłość, budujemy siłę i wielkość naszej Ojczyzny. Ze z każdym dniem staje się lepsze życie naszego narodu i innych narodów, wyzwolonych z kapitalistycznego ucisku, narodu — czechosłowackiego, bułgarskiego, węgierskiego, rumuńskiego, albańskiego.

W dniu 7-go listopada narody radzieckie, a wraz z nimi wszyscy pokój miłujący ludzie, będą wznosić hasło: „Niech krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!”

Na Koreę zwrócone są od przeszło dwóch lat oczy całego świata. Mały naród koreański — przeciwko, któremu imperializm amerykański rzuca tysiące ton śmiercionośnych bomb, przeciwko któremu ludobójczy zła oceanu używają potwornej broni bakteriologicznej — z bezprzykładnym heroizmem broni wolności swej Ojczyzny. KC KPZR a wraz z nim wszystkie narody świata pozdrawiają walczącą Koreę. „Braterskie pozdrowienia dla bohaterów koreańskiego narodu, mężnie broniącego wolności i niezawisłości swej Ojczyzny w walce przeciwko obcym najazdom!”

Gdy imperializm amerykański usiłuje utrwalić rozbicie Niemiec, gdy zbiorczy neohitlerowców w Niemczech zachodnich — niemieckie masy ludowe, naród niemiecki walczą o zjednoczone, demokratyczne Niemcy. Do tych demokratycznych sił Niemiec, których walkę śledzi z sympatią cała pokój miłująca ludzkość, których walka dla nas Polaków ma tak szcze-

komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — bohaterska partia Lenina-Stalina, której XIX Zjazd wytyczył ludzkości nową drogę walki o pokój i postęp, ogłosiła z okazji 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej hasła, pod którymi narody radzieckie, budujące promienne komunistyczne jutro, będą obchodzili tę wielką rocznicę.

Aczkolwiek hasła KC KPZR są przeznaczone przede wszystkim dla narodów radzieckich, ich takim duchem patriotyzmu, internacjonalizmu i solidarności ze wszystkimi narodami i ze wszystkimi bojownikami o pokój, że ich znaczenie wybiega daleko poza granice Związku Radzieckiego, że, podobnie jak wytyczne XIX Zjazdu, są one wskazaniem dla milionów ludzi na całym świecie, dla wszystkich, których treścią życia jest walka o zjednoczenie, wolność, pokój i przyszłość, o socjalizm.

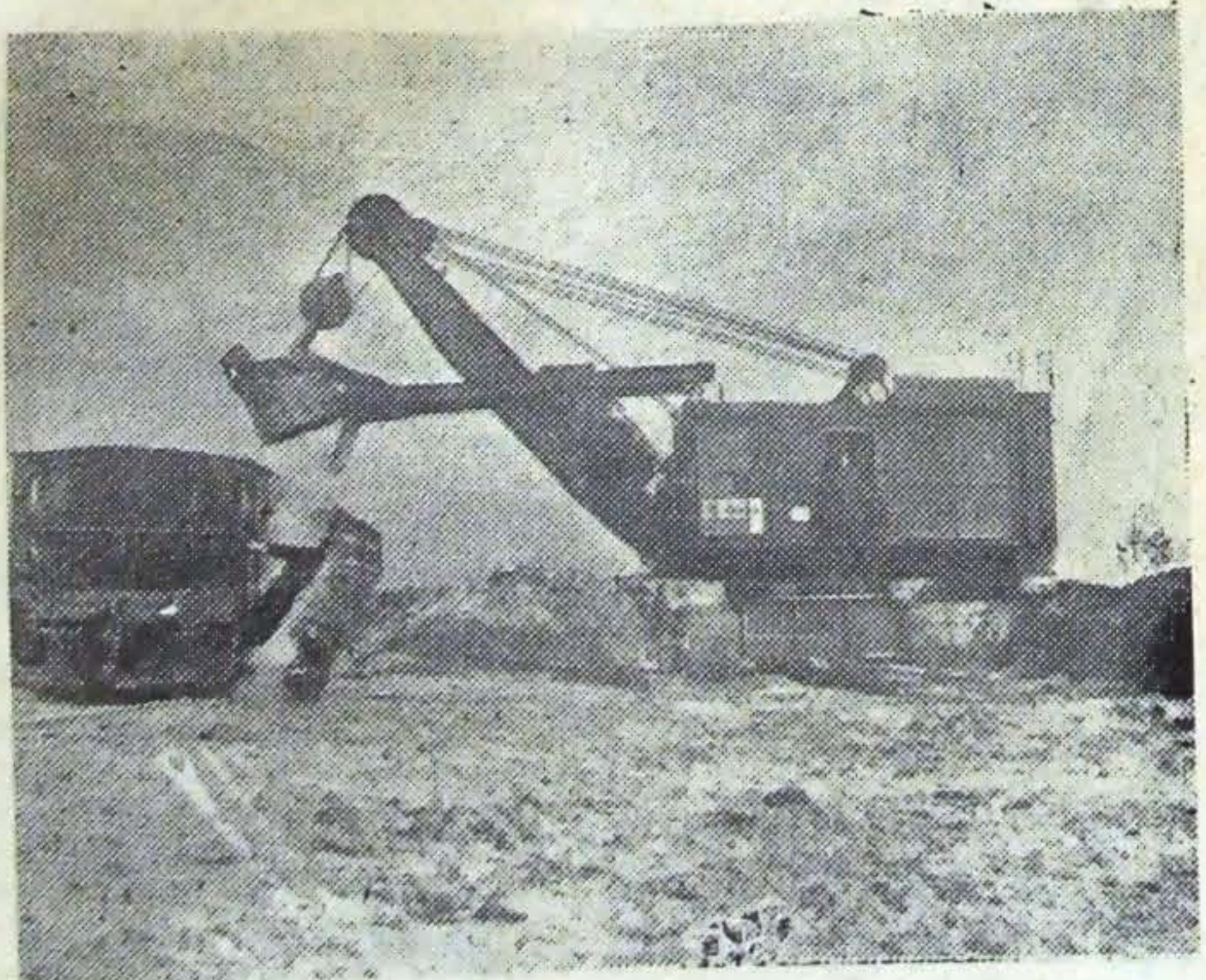
Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna rozpoczęła nową erę w życiu narodów, nową erę w dziejach świata. Jej rocznica jest świętem każdego uczciwego człowieka, który nienawidzi kapitalistycznego gwałtu, przemocy i niewoli, który kocha swój kraj ojczysty, pragnie jego szczęścia i rozkwitu. My, Polacy, zwycięstwu Października zawdzięczamy swą niepodległość; to Rewolucja Socjalistyczna dwukrotnie skruszyła pęta obcej przemocy, którymi skuty był nasz naród.

Dlatego nasz naród, wraz z wszystkimi pokój miłującymi narodami świata, z głęboką wdzięcznością wznosi okrzyk: „Niech żyje XXXV rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!”

Od pierwszej chwili powstania Kraju Rad interesy narodów radzieckich, dążenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są zbieżne z interesami pokój miłujących narodów, interesy Związku Radzieckiego są nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie. Hasła październikowe głoszą — „Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!”

W ogłoszonych hasłach KPZR wskazuje ludzkości, jak walczyć o pokój, jak walczyć przeciwko imperialistycznym agresorom i podżegaczom do nowej wojny. Nawołuje do demaskowania wrogów ludzkości — przypomina wskazania Wielkiego Stalina, którego słowa natchnęły miliony ludzi na całym świecie otuchą i nadzieją, które zmo-

Budowa nowej kopalni „Generał Zawadzki”



Na zdjęciu: Kopalnia żyłkowa czeskiej produkcji. Jej obsługa w składzie: Jan Kostuchow, Michał Ignasiak i Edward Grzeja osiąga 140 proc. normy. CAF — fot. Seko.

Zlikwidowaliśmy „martwy sezon” w budownictwie

Należyte przygotowanie prac zimowych zabezpieczy nieprzerwany ciąg produkcji

Kazimierz Andrzejewski
naczelnik inżynier ZBM

czy też przez zastosowanie czasowych systemów ogrzewania.

4. W pozostałej części plan określa budowę nowych obiektów.

Dużym błędem z ubiegłego roku było częste przerywanie ludzi z budowy na budowę. Spowodowane to było bezplanowym rozrzuconiem robót. By uniknąć tego w roku bieżącym i aby oddać przez oddzielenie II i III kwartału przyszłego roku jak najwięcej nowych obiektów, roboty zimowe będą w wysokim stopniu skoncentrowane. Koncentracja robót, wzorowo opracowane harmonogramy, wystawianie zleceń roboczych w terminie, zmniejszenie zarobków do minimum powstawania t.zw. „przełomów ukrytych”, wynikających ze spóźnionego zapoznawania robotnika z odcinkowym planem roboczym.

Mimo wielu jeszcze trudności technicznych możemy śmiało powiedzieć, że wchodzimy w zbliżający się okres zimowy znacznie lepiej przygotowani niż w ubiegłym roku. Pewność ta wynika przede wszystkim z tego, że Zjednoczenie jest w poważnym mierze zaopatrzone w sprzęt i materiały uzupełniające.

W obecnej chwili opracowuje się metody osuszania i ocieplania budynków. Część budynków będzie posiadała centralne ogrzewanie. Liczne obiekty będą ogrzewane wewnątrz za pomocą pieców

koksowych i trocinowych. Po raz pierwszy zostaną w Zjednoczeniu zastosowane piece ogrzewające mury za pomocą pary t.zw. „naparzalniaki”. Pierwszy raz również zostaną w bież. roku wykorzystane jako piece, lokomobile, które wypożyczają nam PGR-y naszego województwa. Poza tym mury będą chronione przez maty słomiane i trzcinowe. Tak więc, zdolność ogrzewnicza wzrosła w porównaniu z ubiegłym rokiem o 60 proc.

Zarząd Instalacyjny przeprowadził w sezonie zimowym pierwsze próby wykonywania instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania z elementów prefabrykowanych w warsztatach. Dotychczas bowiem prace te wykonywane były tylko na budowach.

Aby zapobiec zamarzaniu materiałów i w celu utrzymania odpowiedniej temperatury zostaną wykorzystane do zapraw i do betonu chemikalia jak np. chlorek wapnia. Pierwszy raz zostaną także zastosowane na budowlach ZBM-u t.zw. „węzownice” do ogrzewania płasku, wody i żwiru.

Obecnie opracowuje się również metody przygotowania transportu do prac w zimie. Główną uwagę kierujemy na zabezpieczenie środków i urządzeń przed obmarzaniem. Wiele windownic, platform, szyby windowe będą szalowane. Zostanie również przystosowana do pracy w zimie tynkownia obsługiwana przez dwóch przodowników pracy, Józefa Ptaszyńskiego i Tadeusza Norkiewicza. Będzie ona obudowana przewidywanym barakiem

Wkrótce otrzymamy dwie pompy do tynkowania, co niewątpliwie przyczyni się do zlikwidowania wąskiego gardła, jakie istnieje w ZBM na odcinku robót tynkarskich.

W trosce o zabezpieczenie odpowiednich warunków pra-

cy robotnikom, w okresie zimowym wszyscy zatrudnieni przy pracach zewnętrznych w Zjednoczeniu otrzymają ciepłe ubrania, nieprzemakalne kurtki, buty, rękawice ochronne i naszniki. Ponadto do chwili obecnej mamy w magazynach dla 75 proc. zatrudnionych, zamówiliśmy potrzebną jeszcze ilość ubrań w Centralnym Zarządzie Budownictwa Miejskiego.

W okresie zimowym 1952/53 odbywać się również będzie systematyczne szkolenie zawodowe i polityczne robotników, pionu technicznego i pracowników administracyjnych. Wzorem ubiegłego roku odbędzie się wkrótce egzamin dla kierowników budów, techników, majstrów i pracowników administracyjnych z zakresu prowadzenia robót budowlanych w warunkach zimowych. Poważną pomocą dla nas jest fachowa literatura radziecka.

Szkolenie, jakie będziemy prowadzić, przyczyni się niewątpliwie do usunięcia trudności, które odczuwaliśmy w bież. roku wskutek braku wykwalifikowanych kadr. Poważną uwagę zwracamy na zatrudnienie w produkcji kobiet. Mamy już konkretne dowody, że kobieta pracuje nie gorzej, a niejednokrotnie lepiej niż mężczyzna. Wystarczy wspomnieć o zorganizowanej przed paroma tygodniami brygadzie murarek, zatrudnionych na jednej z kluczowych budów ZBM.

W obliczu zbliżającego się okresu zimowego przywiązujemy poważne znaczenie do sprawnej akcji socjalnej. Planowość pracy naszych OZR-ów i akcji socjalnej gwarantuje, że stołówki, hotele i świetlice będą dobrze przygotowane na okres zimy.

Tak więc, wszystkie prace przygotowawcze jakie obecnie przeprowadzamy pozwolą na sprawnie wykonanie zadań produkcyjnych w zimie — w okresie, który przed wojną w Polsce sanacyjnej był w budownictwie martwym sezonem.

Szkolenie przywarształowe



W Zakładach Przemysłowych im. 1 Maja w Pruszkowie szeroko rozwinięte jest szkolenie przywarształowe. Na zdjęciu: Majster Jan Chłosta udziela wskazówek Wiesławowi Anuszkiewicz, młodej pracowniczce, która przed rokiem nauczyla się zawodu, a dziś wyrabia 200 proc. normy. CAF — fot. Nowosielski

Poradnik rolnika

Orki przedzimowe podwyższają urodzaj

Jednym z zabiegów agrotechnicznych, zapewniających zwiększenie urodzajów zasiewów jarych jest racjonalne przeprowadzenie orki przedzimowych.

Zasiewy jare w województwie białostockim wynoszą około 60 proc. ogólnego arealu gruntów ornych. Stanowią one zatem zasadniczą pozycję w dochodach gospodarki rolnej. Od tego, jakie warunki stworzymy dla rozwoju roślin jarych, w poważnej mierze zależy dochodowość rolnictwa.

Dobry rolnik już w jesieni planuje, jakie rośliny będzie siał na polu i stosownie do tego przeznaczania prowadzi uprawę.

Rośliny jare mają różne wymagania pod względem nawożenia i głębokości orki. O tym winniśmy pamiętać, przystępując do orki przedzimowej.

Najbardziej wymagającymi są rośliny okopowe, a szczególnie buraki cukrowe, pastewne, a następnie ziemniaki

Pamiętać przy tym musimy, że im gleba jest żwiżlejsza, tym obornik winien być płytkiej przyorany i tak na glebach żwiższych na 10 cm, na średnio-żwiższych na 15 cm, na lżejszych na 18 cm.

Natomiast zasadniczą głębokość orki uzależniona jest od rośliny pod jaką rola jest przeznaczona. Najbardziej wdzieczny za głęboką orkę jest burak cukrowy. Dlatego też pole pod tę roślinę winno być zaorane z pogłębiaczem. W braku właściwego pogłębiacza można sobie poradzić w ten sposób, że od jednego pluga odejmujemy odkładnię i orzemy samym lemieszem (sośnikiem), ziemia wtedy zrusza się, ale nie odwraca. Na w ten sposób zruszoną ziemię, idzie następna skiba z obornikiem odorana z caliny.

Plugi traktorowe można przystosować w ten sposób, aby jedna skiba zruszała dno bruzdy, druga zaś odorywała normalną skibę z obornikiem i odkładała na zruszone dno bruzdy.

Wszystkie inne orki, przeznaczone pod kłosewe, motylkowe, czy inne rośliny dokonujemy na średnią głębokość bez pogłębiacza.

Nie zaorane na zimę mogą pozostać tylko poplony rosnące na lekkich glebach. Uzasadnione jest to tym, że w glebach lekkich rozkład następuje stosunkowo szybko, a zatem wczesną wiosną przyorane poplony zdążą się w glebie rozłożyć i rośliny, która wiosną zostanie zasiana, będzie mogła w porę z nich korzystać. Następnie — nie przyorane na zimę poplony, szczególnie łubin, zatrzymują większą ilość śniegu, który wiosną dostarcza sporo wilgoci.

Kolejność orki. Najpierw dokonujemy orki pod buraki, gdyż te przychodzą na gleby żwiżlejsze, na których rozkład obornika przychodzi wolno.

Następnie dokonujemy orki pod pozostałe okopowe jak ziemniaki, brukiew, marchew pastewną, w końcu pod pozostałe rośliny. Orki przedzimowe winniśmy tak rozplanować, aby do 30 listopada były w całości przeprowadzone.

Wszystkie orki pozostawiamy w ostrej skibie, gdyż tylko w takiej formie gleba nabiera pożądaną dla rośliny budowy gruzelkowej.

Abi proces tworzenia się gruzelków mógł przebiegać, nie możemy dopuścić do zbiegania się wody na powierzchnię pola. Przeciwdziałamy temu przez wykonanie przegónów. Najwłaściwszy kierunek przegónów jest położony ukośnie do spadku, przebiegający nieco wyżej krawędzi zagłębienia.

Pamiętać musimy, że dobre wykonanie orki przedzimowej, a tym bardziej racjonalne przyoranie obornika oraz ustrzeżenie pola od zbiegania się wody zastójowej na zaorany polu, to bardzo ważne zabiegi agrotechniczne, od wykonania których w dużej mierze zależy przyszły urodzaj.

Na marginesie rozmowy w pociągu

Słowo czujność to nie slogan

— przypominamy towarzyszom z WZPT

Plany produkcyjne zakładów branży metalowej podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego nie są wykonywane. Analizę pracy niektórych zakładów zajmowaliśmy się już na łamach naszej gazety niejednokrotnie; chodzi więc teraz o dorzucenie garści szczegółów, które by naświetliły raz jeszcze brak troski o produkcję ze strony kierownictwa administracyjnego i partyjnego w WZPT.

Piszemy o organizacji partyjnej, ponieważ o kierownictwie technicznym już pisaliśmy. Ostatnie wypadki wskazują, że ani kierownictwo zakładu, ani podstawowa organizacja partyjna nie skorzystały z krytyki i nie zmieniły sytuacji w swoim zakładzie.

A oto niektóre szczegóły: Dotychczasowe urządzenia produkcyjne gwoździarni są niewystarczające. Należałoby przeprowadzić kapitalny remont, lecz wszelkie sygnały pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji są lekceważone. Tym bardziej, że kapitalny remont gwoździarni jest przewidziany w ogólnym planie remontów.

Inna sprawa. Fundusz zakładowy bywa wykorzystywany na pokrywanie luk wynikłych z niedbalstwa, zamiast na urządzenia socjalne, które stałyby się bodźcem dla załóg. Wreszcie w WZPT daje się zauważyć lekceważący stosunek do planowania i sprawy pełnego wykorzystania pracy kobiet w produkcji.

Dlaczego właśnie teraz wracamy do sprawy WZPT? Od dawny głos korespondentów „Gazety Białostockiej”, który w liście do Redakcji pisał m. in.: „W dniu 6 bm. o godz. 5,26 do pociągu pociesznego odchodzącego z Białegostoku do Warszawy wsiadło 2 podróżnych i zajęło miejsca w przedziale III klasy. Przez cały czas trwania podróży współtowarzysze ich dzielący przedział mieli możliwość wysłuchania bardzo

ożywionej dyskusji, która powinna mieć miejsce na naradach produkcyjnych i na zebraniach organizacji partyjnej.

Jeden z gorliwych dyskusantów wyjeżdżał z ramienia przedsiębiorstwa do departamentu techniki Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w sprawach służbowych.

Zamiast walczyć o pełną realizację planów produkcyjnych, odpowiedzialni pracownicy WZPT nie tylko „piorą własne brudy” w publicznym miejscu, ale potrafią tak że opowiadać sobie jakie „kanty” trzeba by zrobić, aby pokryć niedociągnięcia. Mało tego. Odpowiedzialni pracownicy WZPT publicznie wykpiwają pracę swego zakładu i zdradzają tajemnice, które w żadnym wypadku nie powinny wyjść poza zakład.

O wszystkich szczegółach rozmowy pisze w liście nasz korespondent. I ze wszystkich słów tego listu wynika, że dla odpowiedzialnych pracowników WZPT słowo „czujność” jest tylko sloganem.

A tymczasem... Jeszcze sto sunkowo niedawno odbywał się proces szajki szpiegowskiej Robineau, na którym stwierdzono, że podsłuchując rozmowy pracowników opracowywano plany sabotaży, że z rozmów piekarzy potrafiiono ustalić liczebność jednostek wojskowych.

Jeszcze stosunkowo niedawno odbył się proces sabotażystów z Elbląga działających podobnymi metodami. Sprawy te nie są żadną nowością. Ale ignorancja, albo wręcz zła wola odpowiedzialnych pracowników WZPT sprawia, że dobro zakładu na rażone jest na szwank. I prócz słusznej kary, która tych pracowników niewątpliwie spotka, oczekujemy od podstawowej organizacji partyjnej wyłączenia szerszych wniosków, zmierzających do radykalnej zmiany stosunku do pracy w WZPT. (K)

Głos nauczyciela wiejskiego

Prasa wielkim pomocnikiem w pracy wśród chłopów

Z każdym rokiem znikają w Polsce ludowej wsie, które kiedyś nosły miano „zapadłych”. Coraz więcej gromad przestaje być odciętych od świata. Dociera do nich prąd elektryczny, radio, książki i gazety. Buduje się nowe drogi o twardej nawierzchni, które zbliżają wieś do miasta, zbliżają do kultury. Dzieci chłopskie z tych kłędów „zapadłych” wsi idą do szkół, skąd przynoszą światło wiedzy i pod ojcowskie strzechy.

To nowe co na wieś przychodzi, co się na wsi rodzi, realizowane jest przez klasę robotniczą i przez samych chłopów. Realizowane jest w walce z trudnościami pletzącymi się na drodze naszego wzrostu. Często, aby zmienić coś w tej czy innej gromadzie na lepsze, trzeba stoczyć ciężkie boje z wrogiem klasowym — z jego plotką. Trzeba przełamać obojętność i konserwatyzm niektórych ludzi na wsi.

Nauczyciel wysunięty na najdalszą placówkę, napotyka na wiele trudności, które na pozór wydają się nie związane bezpośrednio z nauczaniem, ale znacznie hamują szerzenie oświaty na wsi.

Dla przykładu jakie to są trudności przytoczymy wyjątki z listu młodego nauczyciela z pow. kolneńskiego:

„Jestem nauczycielem Szkoły Podstawowej w Gietkach, gm. Czerwone — pisze on w swym liście. — Wieś nasza położona jest 13 km od Kolna i rozciąga się w promieniu 3 km. Od szosy i najbliższych dróg komunikacyjnych

oddaleni jesteśmy 7 km. Pracy mamy dużo — we dwóch prowadzimy 6 klas. Prócz tego pracujemy społecznie, szczególnie teraz w komitetach Frontu Narodowego. Dużą pomocą w nauce i pracy społecznej byłaby dla mnie prasa, którą starałbym się rozpowszechnić wśród chłopów. Jakże jednak można zbierać prenumeratę na gazety, kiedy od półtora miesiąca, jak tu pracuję, nie udało mi się jeszcze spotkać listonosza”.

„W tym dość odległym zakładku — czytamy dalej w liście nauczyciela — jedynym moim i niezbędnym zarazem środkiem lokomocji jest rower, który kupiłem kilka lat temu. Obecnie potrzeba mi do niego kilka części wymiennych, abym mógł się nim posługiwać w dalszym ciągu. Obszedłem wszystkie sklepy PDT w Kolnie, nawet szukałem w „Motozbycie” w Białymstoku, ale na próżno — części rowerowych nie znalazłem. Są natomiast części rowerowe nawet w Kolnie, ale w prywatnych sklepach. Części te jednak są tak drogie, że nowy rower niewiele drożej kosztuje niż kilka części do starego.

W ubiegłym roku szkolnym na odprawie kierowników szkół w obecności przedstawicieli ZNP poruszyliśmy sprawę ułatwienia nam nabywania rowerów na raty. Obiecano nam to, lecz dotychczas nikt z nas rower na spłatę ratą nie kupił, choć inne towary w PDT można nabyć w ten sposób.

Praca nauczyciela na wsi

ma olbrzymie znaczenie, należy jednak pamiętać, że bez świeżej prasy i bez środków lokomocji nie da ona tych wyników, jakie dać powinna”.

Głos nauczyciela z Gietek jest głosem z tych właśnie pozostałych, zapadłych jeszcze wsi, które żądają aby do nich przyszło nowe. Żądają gazety, książki, żądają referatu nauczyciela, który stoi już na wyższym poziomie niż ogół mieszkańców tych wsi, ale jak ten nauczyciel dotrze tam gdzie trzeba. Nie do wszystkich wsi w Polsce od razu dotrze światło elektryczne, radio itp., ale gazeta i książka powinny już dotrzeć.

Czy o udostępnieniu wielu mieszkańcom tych wsi myślą jednak nasze agencje pocztowe, jeśli nie posyłają tam listonoszy z prasą i książkami? Czy o tych gromadach myślą pracownicy naszego handlu uspołecznionego, którzy nie zaopatrują sklepów w niezbędne, drobne towary. Towary takie nie tylko nauczycielowi lecz każdemu chłopu są potrzebne i zmuszeni oni są iść do prywatnego handlarza, aby je kupić przepłacając przytem, choć towary te produkują nasze państwowe fabryki.

List tego młodego nauczyciela z pow. kolneńskiego charakteryzuje nie tylko złą dystrybucję niektórych towarów, czym powinny zainteresować się nasze PDT, MHD i PZGS, lecz mówi zarazem o tym, jak lekceważy się często pewne zakątki powiatów i pozabawia ich się nawet gazety tylko przez niedbalstwo tych czy innych osób. (sp)

60 dni przed terminem
Zaloga tartaku w Supraślu
realizuje już zadania
4 roku Planu 6-letniego

Realizacja zobowiązań na część wyborów i uczczenia XIX Zjazdu KPZR oraz zaciągnięcie „Wart Wyborczych” pozwoliło załodze tartaku w Supraślu na dwa miesiące przed terminem wykonać plan produkcyjny roku 1952. W dniu 31 października o godz. 7.00 robotnicy tartaku w Supraślu rozpoczęli pracę na poczet 4 roku Planu Sześcioletniego.

Do przedterminowej realizacji planu produkcyjnego przyczyniła się patriotyczna postawa takich robotników jak: Jan Piłs, Konstanty Gnuszewski, Michał Niechwiej, Stanisław Karzewski, Henryk Giba, Władysław Pietroniuk i inni.

H. Olszewski
korespondent

W Bibliotece Miejskiej

Gabinet Wiedzy o Konstytucji

Wojewódzka Biblioteka Publiczna przy współudziale Biblioteki Miejskiej w Białymstoku uruchomiła ostatnio Gabinet Wiedzy o Konstytucji. Gabinet rozporządza wszelkimi materiałami dotyczącymi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz bogatą bibliografią.

Gabinet Wiedzy o Konstytucji mieści się w czytelni Biblioteki Miejskiej w Białymstoku i czynny jest codziennie od godziny 8 do 18.

Dziękuję dr. M. Szczurzewskiej

Liczni nasi czytelnicy składają tą drogą serdeczne podziękowania lekarzowi dzie cięciem Białegostoku — dr. M. Szczurzewskiej. W swej ciężkiej pracy zawodowej dr. M. Szczurewska nie szczędi si, aby swym małym pacjentom jak najprędzej przyjąć z pomocą. Dzięki jej ofiarnej pracy wiele dzieci prędko powróciło do zdrowia.

Ważne dla wszystkich kół TPP-R!

Zarząd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Białymstoku zawiadamia wszystkie kół TPP-R, że posiada materiały propagandowe jak broszury, plakaty, fotografie itp. na Miesiąc pogłębiecia przyjaźni polsko - radzieckiej.

Materiały te można pobrać codziennie (bezpłatnie) w Zarządzie Oddziału Miejskiego TPP-R przy ul. Rynek Kościuszki. (wp)

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Sprawa rodzinna”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokój”: „Dzieje kompozytora”. Początek o godz. 18 i 20.
„Toc”: „Wesoły jarmark”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej czynny od godz. 13 do 21.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.
Księgarnia Klubu od godz. 9.00 do 21.

Program radiowy na dzień 4 XI 52 r.

Program I na fal 1322 m
6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa; 7.20 Muzyka rozrywkowa; 8.55 Dla klasy VIII; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos muzyki; 12.15 „Na swojej nute”; 12.45 Audycja dla wsi; 12.15 Koncert Chóru i Orkiestry Rozgłośni Wroclawskiej; 16.30 Utwory fortepianowe; 16.40 „Na straży pokoju”; 17.05 Wszelchnia Radiowa; 17.30 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wroclawskiej; 18.15 „Spotkanie Murmańsk — Włosa”; 18.45 Audycja dla wsi; 19.55 Stan pogody; 20.20 Radzieckie pieśni o Ig

Produkujemy około 50 ton chleba dziennie Transport Zakładów Piekarniczych jest stanowczo niewystarczający

MHD musi pomóc

Z tajemniczą miną i z wypchaną torbą podeszła kumoszka do kumoszki.

— Moja pani, czy słyszała pani, że na Antoniuku nie ma dziś chleba? W żadnym sklepie...

— Ja już dawno to przewidziałam i dlatego mnie to nie przeraża. Mam „skromny” woreczek sucharów.

Kumy poszeptały i pobiegły do sklepów skupować chleb na suchary do drugiego „skromnego” woreczka.

A plotka lotem błyskawicy obiegła Białystok. Panikarze dumnie zadzierali głowy, bo przecież oni „powiedzieli to” już dawno. Wróg zacierał ręce: mają demokrację — szepotał — ale bez chleba.

Ze pieczywa w sklepach Antoniuka kiedyś nie było —

to prawda, ale warto się zastanowić dlaczego tak się stało. Przyczyna tu tkwi jedynie w braku dostatecznego transportu. Zakłady Piekarnicze rozporządzają zaledwie 8 furgonami, którymi muszą dostarczyć pieczywo do 192 punktów sprzedaży.

No i pewnego pięknego dnia jeden z furgonów, jak to się pospolicie mówi, nawalił, a rezultat — brak chleba w niektórych sklepach.

Żeby podobne wypadki nie miały więcej miejsca, dyrekcja Zakładów Piekarniczych powinna jak najszybciej zwiększyć swój tabor transportowy. Również MHD, sądzący, przyjdzie z pomocą i przystosuje kilka swoich furgonów do transportu pieczywa, co w du-

żym stopniu odciążą transport Zakładów Piekarniczych. Nie może być takiego wypadku, żeby zabrakło w jakimkolwiek sklepie pieczywa. O tym musieć, koledzy z Zakładów Piekarniczych i MHD, zawsze pamiętać.

A teraz jeszcze jeden problem: czy piekarnie nasze zdolne są pokryć zapotrzebowanie mieszkańców w pieczywo? Trzeba śmiało powiedzieć, że tak. Produkujemy dziennie około 50 ton chleba. Płóć ta w zupełności wystarcza na pokrycie zapotrzebowania mieszkańców Białegostoku i nie tylko Białegostoku. Pieczywo — produkowane przez 10 piekarni, i clastkar nie i naszą wspinałają piekarnie mechaniczną, która już niedługo rozpocznie pracę na trzy zmiany — rozprawdane jest do 40 sklepów MHD, 95 PSS, 11 stołówek, 46 zakładów zbiorowego żywienia oraz do Sokółki, Narewki, Barszczewa, Juchnowca i Bacieczek. Uruchomienie trzeciej zmiany w piekarni mechanicznej pozwoli na przeprowadzenie remontów w naszych najbardziej starych piekarniach.

Czy chcesz zostać

- skoczkiem spadochronowym
- pilotem szybowcowym
- pilotem silnikowym

Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Białymstoku organizuje kursy pilotów szybowcowych, pilotów silnikowych i skoczków spadochronowych oraz kursy pomocników mechanicznych lotniczych. Jeśli chcesz wnieść służbę Ojczyźnie ludowej i bronić jej powietrznych granic — zapisz się na te kursy. Zdobędziesz na nich wiedzę teoretyczną i praktyczną pod okiem doświadczonych instruktorów.

Bliższych informacji co do warunków przyjęcia na kurs pilotów szybowcowych, silnikowych i skoczków spadochronowych udzielają wszystkie kół Ligi Lotniczej, kół ZMP oraz Okręgowy Zarząd Ligi Lotniczej w Białymstoku — ul. Krakowska nr 1.

Odkurzacze w Białymstoku

W dniu dzisiejszym nasz odkurzacz zwłedził osiedle mieszkaniowe ZOR, na którym został niesamowicie wprost nieład. Teren obok bloku nr 25 aż się prosi o wyrównanie, jak to zrobili mieszkańcy bloku nr 32.

Dość długo stał odkurzacz przy bloku nr 24, patrząc na swoje powalone błotem koła, ale raptem poczuł, że się pie mu się kurz do oczu. Jak się potem okazało, pochodził on z dywanu trzepanego przez mieszkankę bloku nr 24 z balkonu pierwszego piętra. Nie wie ona zapewne, że dywany można trzepać do godz. 11 przed budynkiem, ale w żadnym wypadku na balkonie.

Zdziwił odkurzacza fakt, że ZOM nie pilnuje terminowego oczyszczania koszy ze śmieci, a mieszkańcy widząc je napelnione, wyrzucają nie czystości obok.

Nielepszymi okazali się mieszkańcy domu przy ul. Za menhofa 5/c, którzy, jak widać z ich zaśmieconego podwórka, nie dbają wcale o jego estetyczny wygląd.

Zdaniem odkurzacza komitet blokowy powinien zorganizować mieszkańców bloków 3, 3a i 7 i pozostałych ażebym w ramach prac społecznych oczyścili i wyrównali teren przed swoimi blokami.

Z ZOR-u nasz odkurzacz przespać się ul. 1 Maja i zajął na podwórko domu nr 42, w którym mieszkają się, aż trzy instytucje, a mianowicie: Rejon Przemysłu Leśnego, Oddział Urządzenia

Zajrzyj do księgarni



— znajdziesz duży wybór książek, zarówno beletrystycznych jak i fachowych. W związku ze zbliżającym się Miesiącem pogłębiecia przyjaźni polsko-radzieckiej wszystkie nasze księgarnie posiadają na składzie wielki wybór książek pisarzy rosyjskich i radzieckich, również w języku polskim. Na pewno znajdziesz i dla siebie coś ciekawego.

Na zdjęciu: księgarnia „Domu Książki” przy ul. Kilińskiego 10

wydaje książki w jęz. rosyjskim przedstawicielowi kół TPP-R przy Wojewódzkim Inspektoracie Państwowej Inspekcji Handlowej do rozprzedaży wśród członków w ramach współzawodnictwa z Olsztynem.

Przed Miesiącem pogłębiecia przyjaźni polsko-radzieckiej

Festiwal filmów radzieckich oglądać będziemy w kinie „Pokój”

W okresie trwania Miesiąca pogłębiecia przyjaźni polsko - radzieckiej, tj. od 7 listopada do 7 grudnia, w kinie „Pokój” trwać będzie festiwal filmów radzieckich.

W czasie festiwalu wyświetlane będą następujące filmy: „Taras Szewczenko”, „Niezapomniany rok 1919”, „Światła w Koordii”, „Baika o śpiącym królewnie”, „Le-karz wiejski”, „Gość Baby Jagi”, „Kraźownik Wareg”.

„Nauczyciel”, „Noc wigilijna” oraz „Dwa żołnierze”.

Wszystkie zakłady pracy, instytucje oraz szkoły, mogą zgłaszać do dyrekcji kina „Pokój” zamówienia na karty festiwalowe. Karty filmowe upoważniają do wstępu na 10 seansów filmowych, a cena jego wynosi 22 zł 50 gr.

W czasie trwania festiwalu filmy w kinie „Pokój” wyświetlane będą o godz. 16, 18 i 20. (wp)

6 lat więzienia

Surowa kara za malwersacje

Ostatnio Sąd Wojewódzki w Białymstoku rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Stanisława Pietrowca zam. w Wasilkowie (pow. Białystok), który jako magazynier Białostockiego Przemysłowego Zje/noczenia Budowlanego przy budowie Centrali Jajczarsko-Drobiańskiej nr 401, podrabiał rachunki na wywóz gruzu z tej budowy na nazwisko wozaków Piotra Ty mińskiego i Adolfa Wendolowskiego. Na podstawie fikcyjnych rachunków obrał on z kasy tegoż przedsiębiorstwa sumę 7554,64 zł, którą przełtronil na wódkę.

Za tego rodzaju szkodnictwo Sąd Wojewódzki w Biał-

ymstoku skazał Stanisława Pietrowca na 6 lat więzienia, oraz pozbawił go praw obywatelskich na lat 4. (wp)

Przydałoby się kilka wozów gruzu

Ul. Angielska jest chyba najbardziej zablokowaną ulicą w naszym mieście, szczególnie w porze jesiennej.

Utworzyło się tam teraz wiele ogromnych kałuż, a w pobliżu Szosy Południowej woda tak za lewa ulicę, że niemożliwością jest przejść tamtędy.

A przecież kilka wozów gruzu lub żużli zlikwidowałyby na pewno błoto, a ulica wyglądałaby lepiej. (Hr)

Ucho igielne?

Przez taką bramę trudno przejechać

Przez nowowytbudowaną bramę w płocie okalającym magazyny Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Białymstoku przy ulicy Zie lonej, nie mogą przejeżdżać większe samochody. Jeżeli trafił się samochód o nośności do 3 ton, to jeszcze jakoś sobie radzi. Lecz bliada kiero-owy, którego wóz jest 5-to nowy a nawet większy. Wtedy musi tak długo manewrować, aż uszkodzi bak z benzyną lub oberwie strzałki drogowskazowe, zanim w

końcu przecisnie się przez bramę.

Taki wypadek spotkał w dniu 7 października br. kierowcę PZGS z Eiku Konstantego Pilutina.

Brama ta jest za wąska i zbudowana za blisko magazynu. Gdy samochód pobiera towar z pierwszego magazynu, to wjazd dla drugiego samochodu jest niemożliwy, gdyż pierwszy samochód, pobierający towar zagradza drogę. Należy więc ją poszerzyć i przenieść o 5 m w prawo.

Uwaga, radiosłuchacze!

Audycje rozgłośni moskiewskiej w języku polskim

W okresie jesienno-zimowym 1952/1953 rozgłośnia moskiewska nadawać będzie następujące audycje w języku polskim:

Godz. 13.15 — 13.30 na fali 31, 41, i 49 metrów
Godz. 19.30 — 20.00 na fali 216, 257 metrów
Godz. 21.30 — 22.00 na fali 257, 1068 metrów
Godz. 23.00 — 23.30 na fali 257, 1068 metrów
Godz. 00.30 — 01.00 na fali 49,257 i 1068 metrów
We wtorki, czwartki i soboty nadawane są koncerty.

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 30-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 35-36, centrala 37-47, dział partyjny 34-30, miejski i sportowy 38-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 8 egz. na jeden adres) 2.25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357—111/127.

Wszystko dla dobra człowieka

Nowe miasta w ZSRR

W dyrektywach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie nowego planu pięcioletniego ZSRR wiele miejsca poświęcono budownictwu mieszkaniowemu, budowie i przebudowie miast i osiedli robotniczych.

W myśl tego planu, który znajduje się już w stadium realizacji, w samej tylko strefie wielkich budowl komunistów — na Woldzie i Dnieprze oraz na trasie Głównego Kanału Turkmenskigo — powstają dziesiątki nowych miast i osiedli typu miejskiego.

Ostatnio Państwowy Instytut Projektowania Miast („Giprogor“) opracował plan zabudowy centralnej części Stalingradu oraz strefy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej.

W centralnej części Stalingradu wybuduje się wieżowiec Domu Rad; na placu przed Domem Rad stanie wielki pomnik Józefa Stalina. Wiele nowych domów wzniesie się na placu Poległych i w Alei Bohaterów. Przewidziano też zbudowanie szeregu 4-5-piętrowych bloków mieszkalnych w stre-

fie Wólżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego im. Lenina.

Tuż przy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, na lewym brzegu Wólgi, buduje się miasto Wólżskij. W mieście tym, którego fundamenty założono dopiero przed rokiem, już mieszka i pracują budowniczości elektrowni wodnej i kanału; w najbliższej przyszłości zamieszka tu jeszcze dziesiątki tysięcy ludzi.

Na prawym brzegu Wólgi, w pobliżu tamy przyszłej elektrowni wodnej, powstaje osiedle typu miejskiego dla pracowników przyszłej elektrowni wodnej. Mieszkańcy tego malowniczego osiedla będą mieli wspaniałe widoki na Morze Stalingradzkie, tamę i elektrownię wodną.

Nowe osiedle typu miejskiego — Złigulewsk, Komsomolsk i Szluzowoj — powstają w strefie Elektrowni Kujbyszewskiej. W pobliżu przyszłej tamy wybuduje się duże miasto — Nowy Stawropol. Oprócz personelu technicznego, stanowiącego obsługę tamy, zamieszka ją w nim również mieszkańcy osiedli, które zostaną zatopione

w związku z utworzeniem Morza Kujbyszewskiego.

Centralne dzielnice Nowego Stawropola, Złigulewsk, Komsomolsk i Szluzowoj zabuduje się 4-5-piętrowymi domami mieszkalnymi, według standardów nowych projektów. Podobne osiedla typu miejskiego stworzy się także w rejonach budowy Gorkowskiej i Kamskiej elektrowni wodnych, przy czym w okolicach tej ostatniej powstanie cztery nowe miasta.

Z wielkim rozmachem prowadzi się prace budowlane na Uralu i Syberii. Tak np. w Czelabińsku została zaprojektowana i w znacznej części już wybudowana nowa dzielnica hutników, stanowiąca właściwie całe nowe miasto. Nieustannie rozwija się Stalinsk; w mieście tym odda się wkrótce do użytku bloki 4-5-piętrowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni przekraczającej 60 tys. m kw.; zaprojektowano również budowę 14-piętrowego hotelu, teatru na 1000 miejsc i kilku innych gmachów użyteczności publicznej.

Wiele uwagi poświęca się też w ZSRR sprawie rekonstrukcji starych miast rosyjskich; opracowano m. in. projekty zabudowy Smoleńska, Kalinina, Władimira, Krasnodaru, Nowogrodu, Wielkich Łuk, Sewastopola i innych.

Uchwały XIX Zjazdu Partii wysuwają m. in. postulat, aby „zapewnić lepsze geograficzne rozmieszczenie budowy przedsiębiorstw państwowych w nowej pięcioletce, mając na uwadze dalsze przybliżenie przemysłu do źródeł surowców i paliwa w celu zlikwidowania nieracjonalnych i nadmiernie dalekich przewozów“.

Realizacja tego postulatów pociągnie za sobą powstanie wielu nowych miast i osiedli przemysłowych. Wyrosną więc nowoczesne miasta w rejonach węglowych, w rejonach wydobywania i przeróbki rudy żelaznej i metali kolorowych, w rejonach wydobywania ropy naftowej oraz eksploatacji najtańszego źródła energii elektrycznej — „białego węgla“.

Pionierem budowy socjalistycznych miast jest Moskwa z jej wspaniałymi wieżowcami, szerokimi ulicami i pięknymi bulwarami. Budowniczości innych miast radzieckich szeroko korzystają z doświadczeń stolicy, która wypisała na swym sztandarze słowa: „Wszystko dla dobra człowieka radzieckiego“.

J. Krawczuk
dyr. Państwowego Instytutu Projektowania Miast



Doktor nauk technicznych I. Kitajgorodzki wynalazł nowy gatunek szkła, z którego wyrabia się cegły. Wielkie bloki szkła ne, wyprodukowane jego metodą znalazły już zastosowanie w technice budowlanej.

Za swój wynalazek uczony radziecki otrzymał Nagrodę Stalinowską.

Na zdjęciu: Prof. Kitajgorodzki (po lewej) i kandydat nauk technicznych, G. Santurin, w laboratorium technologii szkła Moskiewskiego Instytutu Chemii Technicznej im. Mendelejewa. Fot. — CAF

Nacjonalizm i rasizm — zatruta broń tytofaszystów

niewoli kapitalistycznej, okrutnie prześladowa przebywających dłużej w Jugosławii obywateli państw demokracji ludowej. Jednocześnie zaś rozpała nienawiść do obywateli pochodzenia rumuńskiego, bułgarskiego, węgierskiego, albańskiego zamieszkających od dawna w kraju. Stosują oni wobec tych zupełnie niewinnych ludzi okrutne represje policyjne, grabiają ich i uciśkają. Najlepszych przedstawicieli narodu rumuńskiego, bułgarskiego, węgierskiego, albańskiego wtrąca się do więzień i obozów koncentracyjnych.

W roku ubiegłym na plenum partii tytońskiej uchwalono szereg dekrety, przewidujących drakońskie środki w stosunku do mniejszości narodowych. Wprowadzając te dekrety w życie, lokalne władze prowincji Wojewodiny urządzają masowe pogromy we wsłach zamieszkanych przez Węgrów, Czechów, Słowaków, Rumunów i przedstawicieli innych mniejszości narodowych. „Nie-

zwolnie i bez wahanja“ — jak zaleca jeden z dekrety — konfiskuje się w tych wsłach produkty rolne; zamyka się szkoły mniejszości narodowych, zabrania się używania ojczystego języka, aresztuje i pędzi chłopów na przymusową pracę w kopalniach.

Jednakże najokrutniejsze represje stosuje klika Tito-Rankowicza wobec 750 tysięcy Albańczyków, stanowiących 38,4 proc. ogólnej liczby przedstawicieli mniejszości narodowych Jugosławii. Zandarmeria tytońska zabrania Albańczykom przebywania nocą na ulicy i rozstrzeluje wujów na miejscu każdego, kto osmiesił się naruszyć ten zakaz. Podczas częstych łapanek dokonuje się masowych aresztowań wśród ludności albańskiej. Tytońscy bandyci w potworny sposób rozprawiają się z aresztowanymi Albańczykami. Tak np. zamęczyli oni na śmierć starego chłopca, Jumera Dragowicza tylko za to, że odważył się powiedzieć do jednego z tyto-

GAZETA SPORTOWA

Uchwała komisji GKKF w sprawie zejść na meczu ligowym Unia-Kolejarz

Specjalna komisja GKKF wyłoniona w celu zbadania karygodnych zejść podczas zawodów piłki nożnej w Chorzowie 19. X. 52 roku między Unią (Chorzów) i Kolejarzem (Warszawa) po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń stwierdziła m. in. co następuje:

Wypadki na boisku Unii, a w szczególności wkrócenie chuliganów na boisko podczas gry jest rezultatem złej sytuacji wewnętrznej w terenowym kole sportowym Unia (Chorzów). Kto to do niedawna nie związane z żadnym odpowiednim zakładem pracy, było siedliskiem szowinizmu i obcych ludowemu sportowi elementów, które wszelkimi sposobami włączyły do prowokowania chuligańskich wybrzyków starały się szkodzić rozwojowi kół.

Mało aktywna postawa zawodników Unii i trenera Peterka przy likwidowaniu zejścia po-

twierdza również fakt słabej pracy wychowawczej w kole. Podobnie praca wychowawcza w Związku Sportowym Kolejarz nie służyła jeszcze odpowiednim rezultatom, czego dowodem jest szereg sformułowań niezgodnych z prawdą, zawartych w protokole TKK Kolejarz (Warszawa).

Stwierdzono również, że sędziowie zawodów nie stanęli na wysokości zadania i popełnili szereg błędów, a sędzia główny Wende podał w protokole niezgodny ze stanem faktycznym przebieg wyścigu na boisku.

Do szczegółowego zbadania przebiegu wypadków komisja postano wila m. in. co następuje:

Polecić Radzie Główniej ZS Unia przeprowadzenie szczegółowej i wnikliwej analizy sytuacji wewnętrznej terenowego kół sportowych ZS Unia w Chorzowie i wyciągnięcie odpowiednich wniosków;

pozbawić na okres jednego roku funkcji kapitana drużyny Unii (Chorzów) zasłużonego mistrza sportu Cielieka;

udzielić nagany wszystkim zawodnikom drużyny ligowej Unii (Chorzów), którzy 19. X. br. brali udział w meczu z Kolejarzem (Warszawa) z wyjątkiem mistrza sportu Cebuli;

udzielić pochwały mistrzowi sportu Cebuli za szczególną opiekę i ochronę jakich w czasie zejść udzielił zawodnikom i trenerowi Kolejarza;

zawodnika Unii Z. Piadę zdyskwalifikować na 7 spotkań o mistrzostwo I Ligi względnie Pucharu Polski na szczeblu centralnym, począwszy od 31. X. br.;

zawodnika Kolejarza Serafina zdyskwalifikować na 1 rok począwszy od 31. X. br.;

sędzię klasy państwowej Z. Wende przenieść do I klasy sędziowskiej i udzielić mu nagany, jak również udzielić nagany sędziom A. Hanusiakowi i A. Kamińskiemu, a sędziemu I klasy Z. Baldysa pozbawić wszelkich funkcji w organach komitetów k. f. w odniesieniu do piłki nożnej;

wobec nie stwierdzenia naruszenia przepisów gry, zawody zwerdyktować zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku tj. 3:3.

O Puchar Polski

Gwardia wygrała 2:1

Drugi rzut spotkań piłkarskich na szczeblu centralnym o Puchar Polski, rozegranych 1 i 2 bm. przyniósł następujące wyniki:

Ogniwo (Częstochowa) — Gwardia (Białystok) 1:2 (0:1)
OWKS (Bydgoszcz) — Włókniarz (Chełmek) 3:3 (1:2) po dogrywce
Kolejarz (Toruń) — Ogniwo Ib (Kraków) 1:0 (1:0)
Stal (Sosnowiec) — Gwardia (Słupsk) 0:3 (0:0)
Stal (Rzeszów) — WKS (Zamość) 2:3 (0:1) po dogrywce
Górniki (Zabrze) — Stal (Poznań) 4:2 (2:1)
CWKS Ib — Stal (Lipiny) 2:1 (1:1) po dogrywce.

Kolejarz (Katowice) — Kolejarz (Kłuczbork) 2:1 (1:1)

Włókniarz (Chodaków) — Górnik (Knurow) 5:1 (1:1)

Gwardia (Warszawa) — OWKS (Wrocław) 0:1 (0:0)

Lotnik (Warszawa) — Gwardia (Poznań) 3:1 (2:0)

Górniki (Bytom) — Górnik (Wałbrzych) 3:2 — po dogrywce.

Spójnia (Warszawa) — Budowlani (Opole) 4:7 (2:3)

Budowlani (Przemyśl) — Gwardia (Bydgoszcz) 0:4 (0:1)

Następny rzut, w którym wezmą również udział drużyny I ligi (bez mistrzów obydwu grup) odbędzie się w najbliższą niedzielę 9 bm.

I liga piłkarska

Unia i Ogniwo mistrzami grup

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I ligi zostały zakończone. W niedzielę 2 bm. ostatnie spotkania wyłoniły mistrzów obu grup, którzy spotkają się w finałowym meczu o tytuł mistrza Polski na rok 1952. Drużynami tymi są: Unia (Chorzów) (I grupa) i Ogniwo (Bytom) (II grupa). Do II ligi spadły: Kolejarz (Warszawa) i Włókniarz (Łódź). Drużyny te zajęły ostatnie miejsca w swoich grupach.

Ostateczne tabele obu grup są następujące:

I GRUPA

1. Unia (Chorzów)	pkt. 12:8
2. Ogniwo (Kraków)	11:9
3. Kolejarz (Poznań)	10:10
4. Budowlani (Gdańsk)	10:10
5. Budowlani (Chorzów)	9:11
6. Kolejarz (Warszawa)	8:12

II GRUPA

1. Ogniwo (Bytom)	pkt. 14:6
2. Gwardia (Kraków)	12:8
3. CWKS	10:10

4. OWKS	9:11
5. Górnik (Radlin)	8:12
6. Włókniarz (Łódź)	7:13

Bokserzy wystartowali — ale słabiutko

Budowlani Białystok — GWKS 12:6

W niedzielę odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo województwa pomiędzy GWKS a Budowlanymi. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Budowlanych w stosunku 12:6. Oto wyniki poszczególnych walk od wagi muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych (walka w wadze koguciej nie odbyła się):

Czerwona przegrał przeztko z Kaczmarczykiem, Andrzejczuk zwyciężył na punkty Męka, Sokołowski zdobył punkty bez walki; (w spotkaniu towarzyskim przegrał z Łukasiewiczem przez dyskwalifikację w 3 starcie), Karda-

siewiczowi poddał się w II rundzie Narynkiewicz, Kulakowski wypunktował Szydłowskiego, Lewos w ten sam sposób uległ Czajce, Mailszewski z GWKS zdobył punkty bez walki, Pietun wygrał na punkty ze Stanisławskim i Nosorowskim w 3 starcie poddał się Grochowski.

Wszystkie walki niedzielnego spotkania, za wyjątkiem walki między Czajką a Lewoszem, stały na poziomie niższym niż przeciętnym. Wpłynęła na to słaba kondycja Budowlanych i braki w wyszkoleniu technicznym zawodników wojskowych.

Nieprzyjemnym zgrzytem w meczu było grubiańskie odezwanie się Sokołowskiego do kierownika zawodów. Bez wątpliwości sekcja boks przy WKKF wyciągnie w stosunku do Sokołowskiego odpowiednie konsekwencje za niesportowe zachowanie się.

W ringu sędziował Waryszkiewicz, trzeba przyznać, że sędziował on o wiele słabiej niż na pierwszej wojewódzkiej spartakiadzie. Na marginesie tego spotkania należy wspomnieć o chuligańskich wybrzykach publiczności, do których organizatorów zawodów odnieśli się obojętnie.

W Moskwie

Bielowa prowadzi

MOSKWA. W 7 rundzie rozgrywanego w Moskwie międzynarodowego turnieju szachowego kobiet prowadząca w tabeli radziecka szachistka Bielowa spotkała się z mistrzynią Austrii — Reischer, którą pokonała w 42 ruchu.

W pozostałych partiach: Ignatiewa (ZSRR) wygrała z Bruce (Anglia), Zworykina (ZSRR) przegrała po zajęciu grze z De Silan, Keller — Herman (NRD) zmusiła do poddania się Hruskova — Bielska (CSR), Heemskerk (Holandia) pokonała de Montero (Argentyna).

Pozostałe 3 partie odłożono

do alfabetu serbskiego i tą drogą narzucić stopniowo Macedończykom zupełnie obcy im język. Usunięte dawniej z programów szkolnych szowinistyczne pieśni serbskie zostały ponownie włączone do programu wszystkich szkół.

Szowinizm tytońskim nie uda się jednak ujarzmić narodów Jugosławii, aby wysłać je tym łatwiej na nową rzeź. Przemawiając w imieniu Związku Patriotów Jugosłowiańskich na XIX Zjeździe KPZR przewodniczący Związku, Pero Popluda oświadczył: „Wkrótce wróg przekaże nam, że nie jest zwyciężym naszymi narodami bezczynne biadanie nad swym nieszczęśliwym losem. Nie po raz pierwszy wypada nam powstać do walki w obronie swych praw i wolności. Żyje sa wolnościowe tradycje naszych narodów“.

Coraz szersze rzesze jugosłowiańskich ludzi pracy popierają walkę Związku Patriotów Jugosłowiańskich, który postawił sobie za cel: zlikwidowanie tytońskiego reżimu faszystowskiego i rozbięcie łańcuchów niewoli imperialistycznej, przywrócenie w kraju ustroju demokratycznego, powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

B. Zyrnow